Cena egz. 10 gr

KURJER ZACHODNI »ISKRA«

...k 23 stycznia 1939 r. Nr. 23

Adres Redakcji ... Piłsudskiego 4. Telef.: Red. ...1064, Adm. ...

P.K.O. 302.712 | Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową Zł. 2.50

Czas z tym skończyć

Trzy nowe zamachy bombowe

na Śląsku Zaolziańskim

CIESZYN, 22.1 (tel. wł.). W okolicy Nowego Bogumina dokonano trzech nowych zamachów granatami pochodzenia czeskiego. Wśród ludności miejscowej krążą jednak pogłoski, że pośrednimi sprawcami zamachów są Niemcy i nie Czesi.

Pierwszego zamachu dokonano na przedmieściu Nowego Bogumina w Szynychlu. Jacyś nieznani sprawcy, w dniu 21 bm. o godz. 23,15 wrzucili granat ręczny do mieszkania naczelnika straży pożarnej, Ferdynanda Rokusa. Wskutek wybuchu wypadły szyby w oknach mieszkania oraz częściowo uszkodzone zostało urządzenie mieszkania.

W pół godziny później, w tej samej miejscowości wrzucono granat ręczny do mieszkania biletera kinowego Mikołaja Honysa. Wskutek wybuchu, Honys odniósł rany od ułamków granatu.

Prawdopodobnie ci sami bojówkarze udali się następnie do pobliskiej wioski Skrzeczoń, gdzie w sali restauracyjnej Gebauera odbywała się zabawa taneczna miejscowej straży pożarnej. O godz. 1.45 na tańczące na sali pary rzucono przez okno granat ręczny, wywołując panikę wśród obecnych. Wskutek wybuchu ciężko ranną została jedna osoba, druga zaś odniosła od odłamków granatu lżejsze rany.



Hołd powstańców wielkopolskich

dla Marsz. Śmigłego-Rydza

WARSZAWA, 22.1 (Tel. wł.) Warszawa uczciła dziś w sposób bardzo uroczysty historyczną rocznicę 11 listopada 1918 r., w którym to dniu mieszkańcy Wielkopolski wzięli udział w rozbrajaniu okupantów w Warszawie.

Obchód rozpoczął się dziś o godz. 11 rano nabożeństwem w kościele garnizonowym, celebrowanym przez JE ks. biskupa Szlagowskiego.

Bezpośrednio po nabożeństwie nastąpiło złożenie wieńca na grobie Nieznanego Żołnierza, po czym uczestnicy uroczystości przemaszerowali przez ulice Warszawy do siedziby Naczelnego Wodza.

O godz. 13.15 wśród owacyj zgromadzonych na ul. Klonowej tłumów wyszedł Pan Marszałek Śmigły-Rydz.

Do Wodza Naczelnego przemówił wojewoda Bociański, wskazując, że powstańcy wykonali poważną robotę i że zawsze na powstańców Wódz Naczelny może liczyć.

Na przemówienie to P. Marszałek Śmigły-Rydz odpowiedział następującymi słowy:

Panowie! Dziękuję wam za manifestację waszego żołnierskiego serca. Dziękuję serdecznie za ten tak mocno w waszej krwi tętniący instynkt żołnierski, bijący ze słów waszego reprezentanta, wojewody Bociańskiego.

Jeśli ja z radością was widzę, to również radość i piękna duma przepełniać musi waszą pierś, gdy patrzycie na dokonaną przez was pracę i gdy spoglądacie na wasze przeżycia.

Powstaniec — to w ciągu długich dziesiątek lat wzniosły ideał i wzór szlachetny dla najgoręcej i najidealistyczniej bijących serc polskich.

Wy, powstańcy, zrealizowaliście zamiar starszego pokolenia powstańczego. Na polu bitwy zorganizowaliście się i na polu bitwy zdobyliście broń do dalszej walki, która jeszcze trwa.

O godz. 18.40 powstańcy wielkopolscy złożyli hołd pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego. Następnie odbyła się podniosła uroczystość na ul. Żurawiej 12, z którego to domu Wielkopolanie z armii niemieckiej pod dowództwem kpt. Józefa Jęczkowiaka, rozpoczęli rozbrajanie okupantów w dniu 11 listopada 1918 r.

Przemówienie do zgromadzonych powstańców wygłosił z balkonu 1 piętra płk. dypl. Koperski.



PRZED WIZYTĄ MINISTRA SPRAW ZAGRAN. RZESZY W WARSZAWIE

W dniu 26 stycznia przybywa do Warszawy z wizytą oficjalną minister spraw zagranicznych Rzeszy von Ribbentrop, rewizytując ministra Becka, który w swoim czasie bawił w Berlinie.

76 górników

ŻYWCEM POGRZEBANYCH

TOKIO, 22.1 (PAT). 76 górników zostało żywcem pogrzebanych podczas wybuchu gazów w kopalni węgla w m. Miyadacho w prefekturze Fukuoka.

Dotychczas wydobyto 5 zwłok oraz uratowano 6 górników, w tym 3 rannych. Akcja ratunkowa trwa; panuje obawa o los pozostałych pod ziemią 65 górników.

Dwumiliardowa pożyczka

na podźwignięcie przemysłu niemieckiego

LONDYN, 22.1 (Tel. wł.) Prasa londyńska donosi z Berlina, że celem podźwignięcia handlu i przemysłu niemieckiego po ustąpieniu dr Schachta z prezesury w Banku Rzeszy rząd Rzeszy niemieckiej nosi się z zamiarem przyjścia z pomocą przemysłowi niemieckiemu.

Jak słychać, przemysł otrzyma upoważnienie do podjęcia dwumiljardowej pożyczki. Wszystkie banki, kasy oszczędności oraz towarzystwa ubezpieczeniowe na terenie Rzeszy będą przyciągnięte do akcji przysporzenia przemysłowi i handlowi niemieckiemu kredytów przemysłowych.

Pogorszenie stosunków czesko-niemieckich

Znikomy rezultat wizytz min. Chvalkowskyego w Berlinie

BERLIN, 22.1 (PAT) Niemieckie koła polityczne zachowują daleko idącą rezerwę w ocenie rozmów, jakie min. Chvalkowsky przeprowadził dziś z kanclerzem Hitlerem i min. Ribbentropem. W przeciwieństwie do ostatniej wizyty hr Csaky, którą cechowała serdeczność atmosfery, w jakiej toczyły się tu rozmowy min. Chvalkowskyego nie można nazwać, jak stwierdzają zazwyczaj dobrze poinformowane koła niemieckie — nawet zbyt przyjazną.

Widnokręg stosunków niemiecko - czeskich uległ ostatnio zachmurzeniu, którego rozmowy dzisiejsze nie zdołały widocznie rozproszyć. Lakoniczny komunikat urzędowy o przebiegu wizyty pozbawiony jest nawet zazwyczaj przyjętego zwrotu o „przyjaznym nastroju" rozmów, co wzbudziło oczywiście uwagę obserwatorów zagranicznych. Zdaniem wspomnianych kół, rezultat wizyty min. Chvalkowskyego ma być znikomy.

Obrady Rady Naczelnej

ZWIĄZKU REZERWISTÓW

WARSZAWA, 22.1 (Tel. wł.) Dziś w Warszawie odbyło się posiedzenie Rady naczelnej Związku Rezerwistów. Wzięli w nim udział prócz władz naczelnych ZR, członkowie Rady głównej i Rodziny Rezerwistów, prezesi, komendanci i referenci wychowania obywatelskiego ze wszystkich okręgów i podokręgów ZR z terenu całego państwa.

Przewodniczył obradom min. Kościałkowski, oddając na wstępie hołd pośmiertny śp. Emilii Polakowej, przewodniczącej rady okręgowej ZR we Lwowie. Wyczerpujące sprawozdanie z działalności organizacji złożył sekretarz generalny ZR, red. Jan Walewski. Sprawy komendy głównej omówił zastępca komendanta głównego ZR płk. dypl. Pieniążek. Min. Kościałkowski nakreślił drogi rozwojowe organizacji na okres najbliższy.

Rada uchwaliła na wniosek red. J. Walewskiego dwie rezolucje.

Litwinow nie przyjedzie

W NAJBLIŻSZYM CZASIE DO WARSZAWY

MOSKWA, 22.1. (Tel. wł.) Ambasador polski w Moskwie poinformował komisarza spraw zagranicznych Litwinowa o wyniku rozmów, prowadzonych w tych dniach przez min. Becka z kanclerzem Hitlerem w Berchtesgaden oraz o zapowiedzianej wizycie von Ribentropa w Warszawie.

Sprawa spotkania Litwinowa z ministrem Beckiem została zdecydowana w negatywnym sensie, albowiem, jak informują, komisarz Litwinow nie opuści w najbliższym czasie Moskwy.

25 KM. OD BARCELONY

8 nalotów bombowych na stolicę Katalonii

LERIDA, 22.1 (PAT). Kwatera główna wojsk powstańczych donosi, że oddziały wojsk generała Laque po zajęciu małej miejscowości Sitges znajdują się obecnie w odległości 25 km od Barcelony.

Grupa wojsk gen. Garcia Valino dotarła do miejscowości de San Sadurni de Noya, niedaleko linii kolejowej, wiodącej do Barcelony, a więc znajduje się mniej więcej w odległości dwudziestu kilku kilometrów od stolicy Katalonii.

Miejscowość Ignalda została zajęta dziś o godzinie 9 rano. Na innych odcinkach frontu katalońskiego natarcie trwa bez przerwy.

W zakończeniu komunikat głosi, że nie ma już więcej silnie umocnionych pozycji wojsk rządowych przed Barceloną.

BARCELONA, 22.1 (PAT). Korespondent agencji Havasa donosi, że dziś o godz. 14.20 eskadra samolotów powstańczych dokonała nalotu na Barcelonę. 10 samolotów zrzuciło liczne bomby na dzielnicę robotniczą i port. W godzinę potem miał miejsce ponowny nalot. Statek angielski, który przybył do Barcelony z ładunkiem mięsa został zatopiony.

Od świtu był to już 8-my nalot samolotów powstańczych na Barcelonę.

Od wczoraj liczba zabitych na skutek bombardowania wynosi 40 zabitych i 73 rannych.

Żydzi czescy

JADĄ DO PALESTYNY

PRAGA, 22.1 (PAT) „Vecer" donosi, że w tych dniach wyjechało z Czechosłowacji 500 emigrantów żydów do Palestyny via Bukareszt — Constanza.

SPORT I WYCHOWANIE FIZYCZNE

Powiększenie Ligi do 12 klubów

uchwaliło walne zgromadzenie Ligi PZPN

W sobotę w sali konferencyjnej Państwowego Urzędu WF w Warszawie odbyło się doroczne walne zgromadzenie Ligi PZPN przy udziale delegatów wszystkich 10 klubów. Obrady przeprowadzone zostały bardzo sprawnie i rekordowo szybko i ukończyły się w ciągu 4 godzin, podczas gdy zdarzało się w latach poprzednich, że trwały one przez 2 pełne dni.

Obrady zagaił prezes Ligi płk. dr Rudolf, po czym na przewodniczącego wybrano dra Obrubańskiego z Krakowa, na zastępcę przewodniczącego prof. Wacka ze Lwowa, a na sekretarza p. Gazura.

Następnie sprawdzono pełnomocnictwa delegatów. Brak było delegatów ŁKS i Śmigłego, zaś delegat PZPN inż. Przeworski zjawił się dopiero pod koniec obrad.

Po przyjęciu protokółów przystąpiono do dyskusji nad działalnością zarządu. Delegat Ruchu p. Wieczorek poruszył sprawę niedotrzymywania przez Wydział Spraw Sędziowskich PZPN życzeń klubów odnośnej wyznaczania sędziów. W odpowiedzi imieniem zarządu kpt. Kublin zgodził się ze stanowiskiem p. Wieczorka i obiecał, że zarząd Ligi będzie się starał, by życzenia klubów były dotrzymywane. Przedstawiciel Wisły zopuszył niedostateczność wywiązywania się Towarzystwa Ubezpieczeń w sprawie ubezpieczenia zawodników. Omówiono także sprawę zaległości od śląskiego okręgu za niedoszły do skutku mecz z Beskami. Po krótkiej dyskusji i wyjaśnieniach zarządu oraz odczytaniu protokółu komisji rewizyjnej udzielono zarządowi absolutorium przez aklamację z podziękowaniem.

Następnie dokonano wręczenia dyplomów i odznak trzem pierwszym klubom z tabeli, a mianowicie Ruchowi, Warcie i Wiśle, oraz wręczenia pucharu za grę poprawną Śmigłemu. Odznaki dla zasłużonych działaczy nadano płk. Rudolfowi, dr Michałowskiemu, mjr Ślepeckiemu, dyr. Frenklowi i p. Wydrychowi, po czym przewodniczący zgodnie z tradycją pożegnał ustępujące z Ligi: ŁKS i Śmigły, a powitał delegatów Garbarni i Union-Touringu, które weszły do Ligi.

Przystąpiono następnie do rozpatrzenia wniosków, w których najważniejszym był wniosek Amatorskiego KS o powiększenie liczby klubów ligowych do 12, przez to, że w r. 1939 i w r. 1940 spadałby z Ligi jeden klub, a wchodziłyby 2 kluby. W ten sposób w roku 1940 grałoby 11 klubów, a od r. 1941 — 12 klubów, przy czym 2 spadałyby, a 2 wchodziłyby do Ligi. Po krótkiej dyskusji wniosek uchwalono, przyczym za wnioskiem głosowały wszystkie kluby z wyjątkiem Ruchu. Sprawa ta wymaga jeszcze zatwierdzenia walnego zgromadzenia PZPN.

Następnie uchwalono, że zarząd ma prawo zawieszać uchwałę wydziału gier i odesłać ją wydziałowi do ponownego rozpatrzenia, ale nie ma prawa jej zmieniać, chyba, że stwierdzone będzie przekroczenie statutu. Uchwalono także kilka dezyderatów dla delegacji na walne zebranie PZPN, wypowiadając się przeciwko zakusom jednego z okręgów o skasowanie autonomii Ligi w jej obecnej formie, następnie przeciwko zniesieniu karencji na graczy, ale za przedłużeniem czasokresu wykreślenia przy przejściu gracza z klubu do klubu z jednego roku na 2 lata.

Zdecydowano również na wniosek delegata Warszawianki wstawić do preliminarza sumę 500 zł na propagandę i krzewienie sportu piłkarskiego, po czym przyjęto preliminarz według projektu zarządu. Przyjęto do wiadomości deklarację przedstawiciela AKS, który wyraził ubolewanie z powodu zeszłorocznego konfliktu prasowego z Pogonią lwowską i oświadczył, że konflikt ten uważa za nieistniejący.

Przystąpiono następnie do wyborów uzupełniających, w wyniku których w miejsce ustępującego mgr Skwarczyńskiego wybrano na wiceprezesa mjr Machńiko, na sekretarza p. Materskiego, na lekarza dr Luksenburga, a do wydziału gier ponownie pp. Cebulaka i Wojanina. W skład delegacji na walne zebranie PZPN wybrano: płk. Rudolfa, dra Obrubańskiego, dra Michałowskiego i mgr Korola.

Na zakończenie obrad ustalono kalendarzyk rozgrywek ligowych na rok bieżący.

Sezon ligowy zainauguruje 26 marca spotkanie: Garbarnia — Ruch.

WNIOSKI OKRĘGU ZAGŁĘBIA NA WALNE ZEBRANIE PZPN

W ub. piątek zagłębiowski OZPN przesłał do Warszawy wnioski okręgu na walne zebranie PZPN.

Przede wszystkim okręg Zagłębia zgłasza wniosek o anulowanie zadłużenia b. kieleckiego OZPN na mecz PZPN. Okręg zagłębiowski, przejmujący agendy b. kieleckiego OZPN, przyjął wszystkie zadłużenia okręgu kieleckiego, a między innymi sumę należną PZPN.

Ponadto okręg zgłasza wniosek o przyznanie subwencji w wysokości 2000 zł na akcję szkolenia graczy, zamiast przysyłania do Zagłębia trenera objazdowego PZPN. Jednocześnie przesłany został wniosek o stworzenie Centralnego Okręgu Piłkarskiego, który obejmowałby podokręg kielecki i radomski oraz miejscowości, ciążące do tych podokręgów. W związku z tym wnioskiem projektowane jest, aby mistrz Zagłębia rozgrywał o wejście do Ligi z mistrzami Lublina, COP i śląskiego RPA.

Francja -- Polska 4:0 (2:0)

PARYŻ, 22.1 (tel. wł.).

Na stadionie „Parc de Princes" w Paryżu zgromadziło się w niedzielę po południu około 35.000 widzów. Zgodnie z przewidywaniami mecz zakończył się wygraną drużyny francuskiej i to wygraną zupełnie łatwą. Były momenty, w których reprezentacja Polski została zupełnie zdeklasowana a bramka naszej drużyny bombardowana była raz po raz. Gdyby nie gra Krzyka w bramce, oraz przytomne i ofiarne wysiłki linii obrony i pomocy mecz mógł się również zakończyć wynikiem 10:0 dla Francuzów. Atak Polski kompletnie zawiódł zwłaszcza jego lewa strona była do niczego. Ofiarność P.ontka, wysiłki Wostala, próby kombinacji Matiasa, na nic się nie zdawały.

Grę rozpoczęli Francuzi przechodząc do gwałtownych ataków. Około 10 minuty udaje się naszym przeprowadzić kontratak, który jednak nie daje rezultatu. W 15 minucie lewy łącznik Heisserer podaje lewo skrzydłowemu Veinnantowi a ten wymija z piłką Krzyka 1:0 dla Francji.

Znowu porcja ataków na naszą bramkę. Bardzo dobra obrona Krzyka. Nieliczne ataki Polaków nie mają wykończenia. W pewnym momencie piłkę prowadzi Piontek; idzie na niego ostro obrońca Matler i... Piontika znoszą z boiska. Przez 8 minut zespół polski gra w dziesiątkę. Francuzi przeważają bardzo wyraźnie. W 42 minucie atak Francuzów po kombinacji Aston, Ben Barek i Heisserer przynosi drugą bramkę zdobytą przez tego ostatniego.

Po przerwie wobec kontuzji Piontka następuje pewna zmiana w naszym ataku; łącznik AKS idzie na miejsce Wostala na pozycję prawo skrzydłowego, Matias obejmuje rolę łącznika a Wostal przejmuje kierownictwo ataku. W takim układzie gra nasza drużyna przez 25 minut.

Przewaga Francuzów jest nie mniejsza niż przed przerwą. Dzięki Krzykowi wynik przez dłuższy czas utrzymuje się 2:0. Dopiero w 18 minucie Veinnante uzyskuje trzecią bramkę, a w 35 tensam gracz, któremu pozycję wypracował Ben Barek uzyskał czwarty punkt dla Francji.

Przez cały czas meczu padał deszcz.

Losowanie hokejowych mistrzostw świata

Polska w jednej grupie z Kanadą i Holandią

W Brukseli odbyło się losowanie hokejowych mistrzostw świata.

Udział w rozgrywkach biorą najlepsze drużyny świata Kanady i Stanów Zjednoczonych A. P. oraz najlepsze zespoły Europy.

Losowanie dało następujące wyniki:

W grupie A walczyć będą Niemcy, Stany Zjednoczone A. P., Włochy i Finlandja.

W grupie B — Czechosłowacja wylosowała na przeciwników Szwajcarię, Łotwę i Jugosławię.

Polska znalazła się w grupie C wraz z mistrzem świata Kanadą i Holandią.

W grupie D Anglicy mają za przeciwników Węgry i Belgię.

Grupy A i C walczą w Bazylei, a grupy B i D w Zurychu.

Z losowania zatem wynika, że Polska ma pewne szanse zakwalifikowania się do dalszych rozgrywek obok Kanady. Holandia bowiem nie jest silnym przeciwnikiem.

RAID DO MONTE CARLO

Polscy kierowcy na mecie bez punktów karnych

Wszystkie polskie osady, biorące udział w rajdzie zimowym do Monte Carlo przybyły pomyślnie do Monte Carlo, z wyjątkiem Zagórnej, która na ostatnich kilometrach rozbiła wóz. Na szczęście załoga wyszła bez szwanku. Jako ostatni z polskich osad przybyli Mazurek i Łubieński, startujący w grupie ateńskiej. Zdążyli oni jednak przyjechać w czasie przepisowym.

Osady Borowik i Wierzba na Lanci, Bełlen i Pornaszko na Fordzie oraz Marek i Pajewski na Opplu po przyjeździe do Monte Carlo przeszli pomyślnie pierwszą próbę hamowania.

Jak się okazuje, wszystkie nasze obsady odbyły trasę bez punktów karnych. Nasi zawodnicy przeszli również bardzo dobrze pierwsze próby hamowania i mają szanse na zajęcie względnie dobrych miejsc w klasyfikacji.

W poniedziałek odbędą się próby zrywu i hamowania oraz ustalona zostanie definitywna klasyfikacja.

KRONIKA SPORTOWA

GENERALNA PRÓBA FIS ODWOŁANA

Z Zakopanego donoszą, że projektowana i zapowiedziana na dnie 22, 23 i 24 bm. generalna próba do zawodów FIS, na którą złożyć się miały: slalom na Kalatówkach, bieg sztafetowy 4x10 km i skoki na Krokwi, a w czasie której miała być przeprowadzana próba sprawności organizacyjnej oraz urządzeń telekomunikacyjnych została z powodu złych warunków terenowych ,a mianowicie niedostatecznej pokrywy śnieżnej odwołana.

WYCIECZKA LITEWSKICH DZIENNIKARZY NA FIS

Dziennik kowieński „20-ty wiek" donosi, że na mistrzostwa narciarskie FIS w Zakopanem udaje się do Polski wycieczka litewskich dziennikarzy, złożona z pięciu osób. Będzie to pierwsza wizyta litewskich dziennikarzy sportowych w Polsce.

ŁYŻWIARSKIE MISTRZOSTWA POLSKI

Łyżwiarskie mistrzostwa Polski w jeździe figurowej odbędą się w Łodzi nie 21—22 bm, lecz 28—29 bm.

W tym samym terminie rozegrane zostaną w Suwałkach mistrzostwa Polski w jeździe szybkiej oraz mistrzostwa Polski klasy B w jeździe figurowej we Lwowie.

WYJAZD ŁYŻWIARZY DO RYGI

Na łyżwiarskie mistrzostwa Europy w jeździe szybkiej, które odbędą się w Rydze 4—5 lutego wyjeżdżają Kalbarczyk, Liniecki, Kowalski i Nehringowa, a w charakterze sędziego p. Nehring.

Linia kolejowa

BERLIN — TOKIO

Wybitny kierownik japońskiego ministerstwa komunikacji, inspektor Takashi Yumoto, wypracował plan bezpośredniego połączenia linią kolejową Tokio z Berlinem. W rzeczywistości miało by chodzić o linię transazjatycką, równoległą do linji kolejowej transsyberyjskiej. Linia ta łączyłaby się w Bagdadzie z linią kolejową, której punktem wyjściowym byłby Hamburg via Berlin. Dystans całkowity między Berlinem a Tokio wynosi 15.000 km. Z tego pozostaje do wybudowania 6000 km, gdyż 9000 km istnieje w postaci innych linij kolejowych na tej trasie. Budowa tych 6000 km. miałaby trwać 6 lat i pochłonęłaby sumę jednego miljarda jenów. Na „polityczne" przygotowanie terenu, jak się wyraża Yumoto, należy zużyć 4 lata! Projekt Yumoto wzbudził wielkie zainteresowanie w kołach rządowych, zajęło się nim zwłaszcza ministerstwo spraw wojskowych oraz centralny urząd dla spraw chińskich.

Bal łachmaniarzy

W SARAJEWIE

W Sarajewie istnieje związek żebraków pod hasłem „Lenistwo".

Związek ten urządził na początku stycznia wielki bal karnawałowy. Żaden z członków związku nie może zjawić się na balu w porządnym ubraniu, ani też nie może przyjść ogolony. Przy wejściu na salę balową musząsię poddać przymusowo rewizji, celem sprawdzenia, czy są w posiadaniu określonego minimum gotówki, to jest 10 dynarów na osobę. Na balu tym goście palą najtańsze papierosy, piją kiepską herbatę, jedzą placki kartoflane i placki z kukurydzy.

„Program artystyczny" jest niezmiernie komiczny i urozmaicony. Mimo tak wesołego programu żadnemu z biorących udział w balu nie jest wolno roześmiać się. Kto się roześmieje jest momentalnie przez innych uczestników oryginalnego balu, wyrzucony za drzwi.

MODA

KARNAWAŁ I STROJE

Hasłem tegorocznej mody balowej jest: cieniutka w pasie i szeroka lub „spadzista" w ramionach. Bogato wycięte staniki przypominają epokę „Drugiego Cesarstwa". Każdy stanik wycięty jest riuszą z tiulu lub z leciutkich jak mgiełka koronek. Najmodniejsze są klosze. Z materiałów balowych same bogate tkaniny, jak: brokaty, mory, ciężkie, mięsiste jedwabie a niekiedy welury, tylko że modne welury są tak cieniutkie, że można wziąć całą balową suknię w garść. Szerokie zastosowanie mają w tym roku koronki. I to nie byle jakie, nie te, które nosi się zazwyczaj w karnawale i kupowało na metry, ale prawdziwe, najdroższe, nabywane okazyjnie, jak się kupuje meble stylowe. Są to pamiątki po ubiegłym pokoleniu które miało pietyzm dla pracy ludzkiej i nie zdobyło się nigdy na tyle odwagi, żeby te cuda ciąć w zależności od fasonu sukni. Fason wybierało się w zależności od tego, ile było koronki.

Co zupełnie nie różni dzisiaj modnej elegantki od strojnisi z lat 1890—1900 to sztywne suknie taftowe. Dziwić się tylko należy, że dwie tak bardzo różniące się od siebie epoki pasjonuje ten sam styl. Tylko wprawne oko może odróżnić, co jest oryginałem a co transpozycją dawnej mody na język nowoczesności. Szczególnie wyraźne są tendencje w kierunku zmiany zasadniczej sylwetki kobiecej w dziedzinie modnych fryzur. Specyficzne dla 20 roku „bubikopfy" przeszły bezpowrotnie i na długo do lamusa. Głowę modnej pani zdobi z każdym dniem bardziej wymyślna fryzura. Tygodnik angielski „Weekly Illustrated" pokazuje szereg fotografii Foormana, który jest tym dla Londynu, czym Antoine dla Paryża. Sądząc z tych wzorów, „ostatnim krzykiem" modnego uczesania będą nie drobne, zaczesane do góry loczki, ale jeden szeroki lok ułożony nad czołem, na kształt grzywki, lecz wpoprzek głowy na podobieństwo skrzydła ptaka. Modna fryzura jest nieco zmodernizowana. Na modelach mistrza Foormana przód głowy zdobi jeden szeroki lok, a podwinięty wałek odsłania kark, dzięki czemu linia dolnych szczęk nie zarysowuje się tak ostro. Najładniejszym i najbardziej godnym kopiowania jest uczesanie „Miss 1939 roku". Fryzura ta przedstawia się następująco: Wszystkie włosy na ciemieniu zaczesane są do przodu, oraz zawinięte w duży rulon poprzecznie ułożony. Rulon ten trzyma się bardzo dobrze, gdyż jest spięty dużym spinaczem, pozostałe zaś włosy uczesane są od skroni do tyłu i opadają na kark w kształcie loków. Jest to bardzo łatwa do wykonania fryzura i każda pani może ją sama wykonać, nawet bez pomocy fryzjera.

O ogólnej kosmetyce zimowej jeszcze słów kilka: suchy krem, tak zwany, pod puder, należy na okres sportów zimowych bezwzględnie wycofać z użycia. Krem zimowy musi być bezwzględnie tłusty, trzeba nim twarz częściej nacierać i dłużej masować. Ożywia to krwiobieg. Po umyciu należy twarz dokładnie wytrzeć, przy czym o ile woda do mycia była gorąca, należy ją po tym natychmiast zamienić na zimny natrysk takie zimne kąpiele twarzy, zresztą, nie tylko twarzy ale całego ciała, wspaniale pobudzają działanie krwi i uodporniają organizm na wpływy atmosferyczne. Dobrze jest po kąpieli natrzeć ciało kolońską wodą lub spirytusem. Komu marzną nogi i ręce, można je nacierać spirytusem kamforowym.

CELINE

Wypadł z pociągu

Mieszkaniec Ząbkowic Abram Kenigsberg zam. przy ul. 11-go Listopada 18, zatrudniony w firmie Erlicha w Będzinie, wracając z pracy pociągiem uległ wypadkowi.

Niedaleko stacji Ząbkowice wypadł on z pociągu doznając silnych potłuczeń. W stanie groźnym przewieziono go do szpitala św. Barbary w Dąbrowie.

Sytuacja na kopalni „Dorota"

bez zmian

We w czorajszym numerze omówiliśmy obszernie sytuację na kopalni „Dorota". W sytuacji strajkowej nic się nie zmieniło. Robotnicy, mimo grożącego im niebezpieczeństwa na dole kopalni wskutek nadmiernego ciśnienia węgla — przebywają nadal w podziemiach.

Z polecenia władz udali się na dół inż. Bolesław Kałużny i sztygar Stanisław Malowski. W podziemiach inżynier i sztygar zatrzymani zostali przez strajkujących. Zdołali jednak w pewnej chwili zmylić czujność pilnujących robotników i wydostali się na powierzchnię starymi chodnikami.

Dodać należy, że inż. Kałużny chciał dokonać inspekcji stempli i uświadomić robotników o niebezpieczeństwie przebywania w podziemiach.

Zajście na odczycie Zegadłowicza

Wczoraj w południe zapowiedziany został w kinie „Eden" w Sosnowcu odczyt znanego pisarza Emila Zegadłowicza. Osoba prelegenta, głównie zapewne dzięki głośnej polemice i dyskusji na temat ostatnich jego książek, ściągnęła do kina sporo osób, przeważnie żydów. Zegadłowicz mówił na temat kultury w Polsce. W pewnym momencie prelegent powołując się na jakieś oświadczenia Chodźki i bliżej nieznanego prałata wileńskiego sprzed kilkudziesięciu lat, oświadczył, że pierwszym masonem... był Chrystus.

Oświadczenie to wywołało ostre protesty ze strony kilku słuchaczy. Ktoś nawet zapytał: „Czy to jest zebranie komunistyczne czy odczyt?"

Wszczął się tumult i krzyki. Zegadłowicz, nieco zdetonowany chciał na ten temat przeprowadzić dyskusję, ale oburzeni słuchacze nie dopuścili do tego.

W rezultacie policja usunęła demonstrujących, aby nik nie zakłócał p. Zegadłowiczowi prelekcji. Wygłosił też on w spokoju dalszy jej ciąg do licznie zebranych żydów.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZ DNIA

23 Styczeń

Poniedziałek

Jan Jałm., Ildefons
Jutro: Tymoteusz b. m.
Słońca wsch. 7.54, zach. 16.30
Księżyca wsch. 8.38, z. 20,06.

HISTORIA PODAJE:

1440 Władysław III królem Węgier
1793 Data drugiego rozbioru Polski
1919 Czesi zajmują zdradziecko Śląsk Cieszyński.
1920 Wyzwolenie m. Grudziądza.

PRZYSŁOWIA:

Lepiej swoje wszy rachować,
Aniżeli cudzy grosz pilnować.

ZŁOTE MYŚLI

Pracuj we dnie, pracuj w nocy.
Trudno bez Pańskiej pomocy...
Boga, dzieci, Boga trzeba,
Kto chce swego chleba.

Jan Kochanowski

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Podlotek".
EDEN: „Maria Antonina".
PATRIA: „Za winy niepopełnione".

Dyżury aptek w Sosnowcu

Dziś dyżury nocne pełnią następujące apteki:
W. Dawiskibowej — ul. Piłsudskiego 18
G. Kupferbluma — ul. Nowopogońska 25
H. Rogowskiego — ul. Małachowskiego 12

—xx—

Teatr w Katowicach

Poniedziałek 23 bm. godz. 19 — „Lato w Nohant" (dla bezrobotnych).
Wtorek 24 bm. godz. 20 — Gościnny występ Heleny Grossówny i Chóru Juranda.
Środa 25 bm. godz. 20 — „Dlaczego zaraz tragedia".
Czwartek 26 bm. godz. 20 — „Romantyczni" (premiera).
Piątek 27 bm. godz. 20 — „Lato w Nohant"
Sobota 28 bm. godz. 15.30 — „Pan Jowialski" (dla szkół); godz. 20 — „Romantyczni".

Z życia Związku MŁODEJ POLSKI

W Sosnowcu odbyło się zebranie grupy przodowników ZMP, na którym p. Nawrot Witkor wygłosił odczyt na temat: „Nasz światopogląd na tle przemian politycznych w Europie". Aktualny referat wywołał ożywioną dyskusję. Następne zebranie Grupy Przodowników odbędzie się dn. 31 bm. o godz. 19.30 w Domu Społecznym (pokój 28) w Sosnowcu. Odczyt na temat: „Organizacja przemysłu i świata pracy", wygłosi p. J. Śliwa, sekr. ZPZZ.

Dn. 19 bm. odbyło się zebranie Grupy Sielec, na którym p. mgr. Krasoń wygłosił odczyt na temat: „Ubezpieczenia społeczne", a mgr. Ziółko na temat: „Tworzenie samodzielnych warsztatów pracy".

Tegoż dnia odbyło się zebranie Grupy Czeladź, na którym p. Kończal wygłosił odczyt na temat: „Organizacje młodzieżowe w Polsce", a p. Mendakiewicz pierwszy odczyt z cyklu: „Jak założyć własny sklep". Obie prelekcje wywołały duże zainteresowanie.

× **PORZĄDEK KOLĘDY W PARAFII W. N. M. P. W SOSNOWCU.** Poniedziałek dn. 23 bm. od godz. 11 jeden ksiądz ul. Piłsudskiego od ul. Swobodnej aż przejazdem, od godz. 14 drugi ksiądz ul. Piłsudskiego od Teatralnej. Przy tej okazji księża będą przyjmowali dobrowolne ofiary na dokończenie odnowienia kościoła.

Opera Mincheimera „MAZEPA" W POLSKIM RADIO

Jako jedno z zadań artystycznych postawiło sobie Polskie Radio wskrzeszenie dawniejszych utworów polskiej literatury muzycznej, które nie wykonywane na estradach czy scenach operowych ulegają zapomnieniu.

Do tego rodzaju dzieł należeć będzie dawno już nie wystawiana opera „Mazepa", skomponowana według tragedii Juliusza Słowackiego. Opera ta pośród czterech oper Mincheimera, kompozytora polskiego z ubiegłego stulecia — cieszyła się największym powodzeniem.

W ogólnych swych zarysach utwór ten należy do typu „wielkiej opery paryskiej", w której duży aparat orkiestrowy i chóralny oraz brawurowość arii, stanowią patetyczny wyraz tragicznej treści.

Wykonanie tego utworu, który nadany zostanie dn. 24 stycznia o godz. 21, powierzono Z. Górzyńskiemu, jako dyrygentowi, oraz orkiestrze i chórom P. R. i solistom: Czekotowskiemu, Michałowskiemu, Lipowskiej, Myszkowskiemu, Zabejdzie-Sumickiemu, Bożykowi i Łuczajowi.

Zaznaczyć należy, że Zdzisław Górzyński w r. 1926 jako stały kapelmistrz opery w Katowicach, wystawiał tam „Mazepę".

PROGRAM RADIOWY

PONIEDZIAŁEK 23 STYCZNIA 1939 R.

5.30 „Dzień dobry" — wesoły montaż płytowy 6.35 Gimnastyka 6.50 Muzyka z płyt 8.00 Audycja dla szkół 11.00 Audycja dla szkół: „Tadzio Zapominalski" — pogadanka dla dzieci młodszych 11.15 Muzyka z płyt 11.57 Sygnał czasu i hejnał 12.03 Audycja południowa 13.00 Audycja dla kupców i rzemieślników 13.30 Audycja dla gimnazjów: — „Chopin" 14.00 Muzyka obiadowa w wykonaniu orkiestry Rozgłośni katowickiej 14.50 Wiadomości bieżące i giełda 15.00 Teatr Wyobraźni dla młodzieży: „Historie przedchistoryczne" — słuchowisko Jerzego Ostrowskiego 15.30 Muzyka obiadowa 16.08 Wiadomości gospodarcze 16.20 Kronika naukowa: „Biologia" 16.35 Miniatury kwartetowe 17.05 „Powstanie styczniowe w polskiej powieści" 17.20 Koncert muzyki polskiej 18.00 „Za miedzą" — audycja słowno-muzyczna 18.25 Wiadomości sportowe 18.30 Audycja strzelecka 19.00 Koncert rozrywkowy 20.35 Audycje informacyjne 21.00 Zapomniane utwory w wykonaniu Stanisława Szpinalskiego — fortepian 21.40 Nowości literackie 22.00 „Śląska Pozytywka" 22.30 Koncert rozrywkowy w wykonaniu orkiestry Rozgłośni katowickiej.

Wypadek przy pracy

W Hucie Katarzyna w Sosnowcu uległ wypadkowi podczas pracy robotnik Władysław Dyrka. Po nałożeniu mu opatrunku przewieziono go na kurację do domu przy ul. Reymonta w Sosnowcu.

Napad opryszka NA SŁUŻĄCĄ

Do jednego z mieszkań przy ulicy Czystej w Sosnowcu przyszedł jakiś młody człowiek i zażądał od służącej Antoniny Hajduk 50 groszy na wódkę. Gdy służąca odmówiła żądaniu, nieznajomy dobył spod marynarki butelkę i uderzył nią dziewczynę w twarz.

Butelka pękła a odłamek szkła utkwił Hajdukównie w gardle, wychodząc drugim końcem przez krtań. Służącą w stanie groźnym przewieziono do szpitala.

Opryszka przytrzymała policja i osadziła w areszcie.

Samochód wpadł na słup

Na ul. Małachowskiego w Sosnowcu wydarzyła się wczoraj rano katastrofa samochodowa. Auto prowadzone przez p. Rudzkiego z Katowic wpadło na słup tramwajowy i doznało poważnych uszkodzeń. Wypadku z ludźmi nie było.

× **BIBLIOTEKA OŚRODKA METODYCZNEGO** czynna będzie w Państwowym Liceum Pedagogicznym w Sosnowcu we wtorek 24 bm. od godziny 16 do 17.30. Wejście od ulicy Legionów.



DYPLOMY DLA OFIARODAWCÓW NA FON

Ministerstwo spraw wojskowych, które zarządza Funduszem Obrony Narodowej, przystąpiło do wydawania ofiarodawcom na FON specjalnych dyplomów, wykonanych artystycznie przez art. mal. Wątorka, pod kierunkiem prof. Chrostowskiego. Na zdjęciu reprodukcja dyplomu.

Wyjaśnienia prawne

Jak długo trwać może okres próbny w umowie pracowniczej i jak umowa ta może być rozwiązana?

W myśl art. 7 ustawy o umowie o pracę pracowników umysłowych okres próbny nie może przekraczać trzech miesięcy, licząc od chwili przystąpienia do pracy, okres ten wlicza się do czasu przepracowanego w zakładzie pracy. Jeśli np. pracodawca angażuje pracownika umysłowego na próbę nie określając czasokresu tej próby, uważa się, iż umowa ta zawarta została na okres najwyżej 3 miesięcy. Jeśli np. pracodawca zawrze z pracownikiem umysłowym umowę próbną na dalsze 4 miesięcy próby, to w tym wypadku uważa się, iż druga umowa jest „próbną" tylko w okresie pierwszych jej 2 miesięcy, tak aby był wyczerpany dopuszczalny okres 3 miesięczny. Po upływie 6 miesięcy umowa powyższa ulega rozwiązaniu, jako umowa terminowa wobec ekspiracji terminu.

Co do pracowników fizycznych to okres próbny pracy robotnika może trwać najdłużej 7 dni. Podczas okresu próbnego umowa o pracę może być rozwiązana każdej chwili przez którąkolwiek ze stron. Ale tu pracodawca umieszcza ważną klauzulę w interesie robotnika. Otóż nierozwiązanie umowy o pracę przed upływem okresu próbnego jest uważane za zawarcie umowy o pracę na czas nieokreślony o ile, rzecz jasna, nie została zawarta z pracownikiem umowa innego rodzaju.

Lepiej spłonąć w ogniu

NIŻ RUMIEŃCEM WSTYDU

Pewien zgryźliwy filozof powiedział, że człowiek tylko tym się różni od małpy, że więcej jak ognia boi się śmieszności. Opinia ta w swej drugiej części znalazła całkowite potwierdzenie w czasie niedawnego pożaru jednego z londyńskich salonów fryzjerskich.

Wskutek krótkiego spięcia powstał pożar który w mgnieniu oka objął boazerię wykwintnego salonu. Wybuchła nieopisana panika. Podczas gdy znaczna część personelu wybiegła na ulicę, panie, klientki zakładu, z namydlonymi głowami, częściowo tylko ubarwionymi włosami zbiły się w kącie płonącego lokalu i nie chciały za żadną cenę w „takim stanie" wyjść na ulicę w obawie przed śmiesznością.

Straż pożarna musiała wytworne klientki przemocą ratować z niebezpiecznej sytuacji.

GIMNASTYKA

— Mój mąż codzień wstaje o siódmej rano, gdy zaczyna się gimnastyka w radio.

— Czy się gimnastykuje?

— On nie, ale nasza sublokatorka. Przez dziurkę od klucza wszystko widać.

JESZCZE RAZ

— Panno Jasiu — śniło mi się dzisiaj, że mnie pani pocałowała.

— No i cóż z tego?

— Niech mnie pani pocałuje jeszcze raz.

ANTONI GREIPEL
(HRAM)

ZAWIEJA

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

31)

Wprawdzie skreślenie tych kilku prostych zdań nie wymagało żadnego fizycznego ani umysłowego wysiłku jednakże kiedy Hryniewicz odłożył pióro, całą twarz miał zroszoną potem. W głowie czuł zamęt, a w sercu zimną, lodowatą pustkę.

— Stało się — szepnął i jakby w obawie, aby nie ulec słabości i nie zmienić tak ciężko zrodzonych postanowień, zapieczętował list, drżącą ręką wypisał adres i porwawszy kapelusz, wybiegł na ulicę i wrzucił kopertę do najbliższej skrzynki pocztowej.

Odetchnął. Zdawało mu się, że teraz odzyska napowrót spokój. Wrócił do domu z zamiarem udania się na spoczynek. Starał się nie myśleć o Hance, a nawet wyrzucał ją z pamięci, zwracając wszystkie uczucia ku Nel.., pięknej, zagadkowej i tajemniczej. Z myślą o niej chciał zasnąć, lecz jakby na przekór jego najgorętszym pragnieniom widmo Maleckiej prześladowało go coraz uporczywiej i natarczywiej. W jej pogodnym anielskim zazwyczaj spojrzeniu i teraz nie dostrzegał ni cienia nienawiści, lecz bezgraniczny, niczym nieutulony smutek, który przerażał go więcej, niż zarysowująca się przed nim tajemnicza otchłań wyczuwanego losu. Były chwile, że już miał biec napowrót i bodaj rozbić skrzynkę, byleby tylko odwrócić to, co przynieść miał jego list, gdy dotrze do rąk Hanki. Ale wówczas promienny uśmiech Nel niweczył zamiary Hryniewicza i młody człowiek szarpał się w strasznej, bolesnej bezsilności.

Noc upłynęła mu bezsennie, pełna najbardziej bolesnych myśli i przykrych majaków. Dlatego też, kiedy nastawiony na siódmą, budzik zaterkotał na nocnej szafeczce, Stefan odetchnął i zerwawszy się z posłania, począł spiesznie szykować się do wyjście. Wiedział, że dopiero tam, w mroźnych, nieobjętych przestworzach wicher, siekący mu w twarz, rozpędzi ten straszny, nieprzenikliwy tuman ponurych myśli i upiornych przywidzeń. W szalonym pędzie, w chichocie stalowych linek i w piekielnym warkocie śmigła chciał zagłuszyć palące go żarem słowa wewnętrznego wyrzutu. Pragnął ruchu, przestrzeni, pragnął walki z żywiołem, ażeby wyładować ten nadmiar przelewających mu się przez duszę uczuć...

Zmierzch jeszcze wisiał nad rozległą równią lotniska, gdy Stefan wszedł do hangaru. Mechanik Salski był już na miejscu, zamierzając swoim zwyczajem jeszcze raz przed startem zrewidować nową maszynę. W tym celu, po uskutecznieniu pobieżnych, zewnętrznych oględzin, postawił jedną nogę na dolnym placie, aby wejść do kabiny, gdy Hryniewicz powstrzymał go energicznie:

— Stop!.. panie Salski. Maszyna jest w porządku i natychmiast startuję. Przywołaj pan tylko ludzi w celu wyrobowania...

— Warto jednak sprawdzić...

— Nie ma gadania! — krzyknął Hryniewicz dziwnie podnieconym głosem, wobec czego mechanik pobiegł wykonać polecenie swojego przełożonego.

W niespełna kwadrans później Stefan siedział w kabinie i lekkim, wprawnym ruchem dłoni poddawał gazu, rozgrzewając motor, aż wreszcie poruszające się wolno śmigło zniknęło w szalonych obrotach, wyrzucając do tyłu szeroki tuman sypkiego śniegu, który zakrył stojących przy sterach ludzi.

Samolot zadygotał, pochylił się nieco w przód i targnięty szalonym porywem sprężonych gazów, skoczył przed siebie, by utonąć w coraz to bardziej jaśniejącej mgle wczesnego poranka.

— Wariat! — mruknął zrównoważony zawsze Salski i splunąwszy przez zęby, jakiś czas spoglądał przed siebie, w tę stronę, gdzie rozpłynął się w sinych tumanach samolot Hryniewicza, znaczony dotąd tylko oddalającym się jazgotem śmigła. Wreszcie młody mechanik powrócił do hangaru, w jaknajgorszym humorze.

Nie wiedzieć czemu nie mógł zaznać spokoju. Wałęsał się bezczynnie po hangarze, wychodził na lotnisko, a jednak nie mógł wyzbyć się jakichś dziwnych, niejasnych przeczuć, że lada chwila stanie się coś złego. Robota czekała na niego, lecz nie był w stanie ani na chwilę skupić się, łowiąc uchem każdy najmniejszy odgłos, dochodzący z lotniska.

— Wariat... — mruknął jeszcze raz i zasunąwszy ręce w kieszenie kombinezonów, począł długimi krokami przechadzać się wzdłuż hangaru.

(C. d. n.)

SOSNOWIEC — Redakcja: Piłsudskiego nr. 4 Tel. 61064. Skrytka pocztowa 62. Admjnistracja: Piłsudskiego 24. Tel. 61073

Redakcja przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na I-ej stronie, względnie przed tekstem 1 zł.; w tekście 60 gr.; za tekstem 45 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10 gr. za wyraz, ogłoszenia drobne zawierające ponad 20 wyrazów 20 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt 70 mm: w niedzielę i święta 25% drożej. Układ tabelaryczny 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca Administracja nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA. Po 10 wyrazów w każdem kosztuje: 30 drobnych ogł. 20 zł. 20 drobnych ogł. 13.00 zł. 10 drobnych ogł. 7.00 zł. 5 drobnych ogł. 4.00 zł. Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 g.

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, ulica Małachowskiego 1 — DĄBROWA, Sobieskiego, róg 3 Maja, tel 68,302, p. J. Góralski. GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego WOJKOWICE KOM, kiosk p. Jaśkowskiego. ŁAZY, Wł. Jaworski. OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. STRZEMIESZYCE, księgarnia W. Bagińskiej. ZAWIERCIE, 3 Maja 29. ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. ŻARKI, Fr. Cacoń. MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego PILICA, Rynek, Jaworski. — CZELADŹ, Wieczorkowa, Staszica 27. — KAZIMIERZ-PORĄBKA, ul. Wiejska 13, Leon Męczka.

REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD — — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4